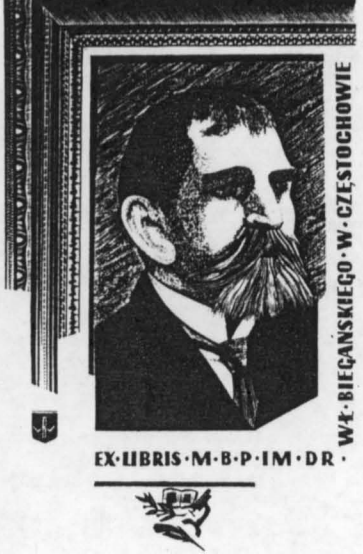

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 279. Sobota dnia 4 Grudnia 1920 roku. Cena 3 mk. Rok XV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 75 mk. Dla odbierających pismo na miejscu 70 marek. Cena pojedyńczego numeru 3 marki.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy jednołamowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumne 10 marek. Drobne ogłoszenia po 1.50r fen. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA. ul. Panny Marji N. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr **PARYSKI** ul. Panny Maryi Nr. 19.

Ostatnie 3 dni występów „Mirażu"
Pożegnalny program № 4.

Od dnia 3 do 5 Grudnia r. b. włącznie.

Za spokój duszy ś. p.

JANA WOJTASZCZYKA

sierżanta sztabowego. Dnia 4 Grudnia o godz. 8 i pół rano, jako w dniu urodzin odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakuba, na które zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych nieutulona w żalu

Matka.

Polska i Gdańsk.

Według ogłoszonego już tekstu poprawek wprowadzonych do polsko-gdańskiej konwencji, uzyskaliśmy kilka drobnych ustępstw, których wartość dopiero w praktycznem wykonaniu może być uznana.

Pozostawiono zatem odrębną flagę handlową gdańską, co nadaje wolnemu miastu pozory suwerenności. W sprawach celnych sprecyzowano rolę Polski, przyznając jej prawo mianowania własnych inspektorów i zastrzegając używanie dwujęzycznych druków. Administracja portu pozostanie po dawnemu w rękach mięszanej komisji pod przewodnictwem Szwajcara, jedynie określono nieco dokładniej absolutną wolność polskiego wywozu i przywozu. W praktyce nauczyło nas doświadczenie, że zwykle samowola robotników, pozostających w cichem porozumieniu z władzami gdańskiemi, może to postanowienie unicestwić.

Natomiast skodyfikowano język niemiecki jako urzędowy, pozostawiając polskiemu skromne przywileje mniejszości.

Wogóle zmiany wprowadzone są głównie natury stylistycznej i treści istotnej konwencji nie dotykają. Polskie żądania nie zostały zatem spełnione, a przyznanie mandatu wojskowego na formę tak ogólnikową i jest tak ogólnie określone, że Polska może stąd uzyskać minimalne korzyści. Liga mianowicie zapowiada udzielenie Polsce mandatu wojskowego na wypadek, gdyby Gdańsk był zagrożony z którejkolwiek strony, Polsce zaś chodzić musi o możność trzymania w Gdańsku stałej załogi, aby módz miasto obronić przeciwko ewentualnym zamachom niemieckim i aby polska ludność nie była zdana na łaskę miejscowej policji, złożonej wyłącznie z Niemców.

Wszystkie artykuły konwencji zawierają wreszcie postanowienie, mocą którego Polska i Gdańsk mają prawo odwołać się w razie konfliktu do Ligi Narodów. W ten sposób Liga staje się czynnikiem decydującym dla polsko-gdańskich stosunków, a wobec przygniatającej angielskiej przewagi w składzie zarządu Ligi Narodów, łatwo przewidzieć w jakim duchu będą zapadały orzeczenia.

Konwencja została podpisana. Stoimy zatem wobec faktu dokonanego i musimy się z tem pogodzić, że nasze ujście do morza, które nam tak uroczyście przyrzekał Wilson, pozostanie pod ścisłą kontrolą międzynarodową i że obce czynniki będą decydować o naszych ważnych interesach ekonomicznych i gospodarczych w porcie gdańskim. Naszem najbliższem zadaniem będzie, ten zakres działania jaki nam przyznano, wszechstronnie wyzyskać i dążyć konsekwentnie do rozszerzenia wąskich granic zakreślonych naszej państwowej kompetencji.

Sprawa emigrantów górnośląskich.

Paryż. Sprawa emigrantów górnośląskich nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Przed kilku dniami delegacja polska wystosowała do konferencji ambasadorów notę, w której oświadcza: Prawo uczestniczenia w głosowaniu plebiscytowem może być przyznane jedynie mieszkańcom Górnego Śląska, bowiem w myśl art. 88 traktatu wersalskiego, oni jedynie są powołani do uzyskania pełni praw obywatelskich polskich w wypadku, jeżeli Śląsk Górny będzie przyznany Polsce. Jeżeli wziąć pod uwagę, iż liczba uprawnionych do głosowania z pośród ludności miejscowej wynosi 800 tysięcy, oraz, że według statystyk urzędowych liczba emigrantów wynosi 350 tys., wówczas łatwo sobie zdać sprawę ze środków, użytych w celu sfałszowania plebiscytu na G. Śląsku.

Delegacja uważa za konieczne przedłożyć następujące uwagi: W myśl art. 88 traktatu wersalskiego, prawo głosowania zastrzeżone jest dla mieszkańców G. Śląska. Osoby, urodzone na terytorjum plebiscytowem, mają prawo głosu pod warunkiem zamieszkiwania na tem terytorjum w ciągu takiego okresu czasu, który będzie uznany za wystarczający dla imigrantów do pozyskania prawa głosowania. Wyjątek stanowią banici polityczni, którym przysługuje prawo głosowania, nawet gdy nie zamieszkują terytorjum plebiscytowego.

Delegat polski, p. Rakowski, przedłożył w Londynie propozycje następujące: Jeżeli będzie przyjęty projekt, ze emigranci górnośląscy będą głosowali w Kolonji, wówczas trzeba będzie przedsięwziąć specjalne środki zapobiegawcze przeciwko nadużyciom. Najprostszym środkiem będzie zanulowanie wszystkich legitymacji, uprawniających do głosowania, a których znaczna część jest sfałszowana, oraz zastąpić je przez legitymacje nowe, kontrasygnowane przez komisarzy polskiego i niemieckiego. Należy ściśle sprawdzić, czy emigranci korzystający z prawa głosu, urodzili się istotnie na Górnym Śląsku

Telegramy.

Sowiety grożą zajęciem Wilna.

Ryga. Przedstawiciel sowietów w Kownie Akselrod zakomunikował rządowi litewskiemu, że **o ile akcja wojenna na terytorjum litewskiem nie zostanie przerwaną, czerwona armja będzie zmuszona zająć Wilno.**

Von der Goltz w Kownie.

Ryga. Z Kowna donoszą, że przybył tam organizator armji litewskiej gen. von der Goltz wraz z majorem Emmermannem, który konferował z litewskim ministrem wojny. Ilość żołnierzy niemieckich w armji litewskiej zwiększa się z dniem każdym; już obecnie więcej jest w niej Niemców niż Litwinów.

Zamach na posła Korfantego?

Bytom. W dniu wczorajszym Bytom został zaalarmowany pogłoską, że na posła Korfantego, który wyjechał z Bytomia do Opola, dokonano w drodze zamachu. W nocy zaalarmowano tą wiadomością organizacje polskie. Szczegółów żadnych dotychczas nie otrzymano, stwierdzono tylko fakt, że samochód do Opola nie przybył.

Aresztowanie posła Dąbala.

Warszawa. Otrzymano tu wiadomość, jakoby poseł Dąbal został aresztowany w Rzeszowie. Pos. Dąbal został przed niejakim czasem wydany przez Sejm na żądanie prokuratorji, która ściga p. Dąbala za dwa przewinienia polityczne i jedna sprawę kryminalną.

Zamknięcie fabryk w Białymstoku.

Białystok. Związek przemysłowców włókienniczych postanowił zamknąć fabryki. Wobec braku surowców większą część fabryk już zamknięto, pozostałe mają być zamknięte wkrótce.

Czy Anglja pomoże Polsce?

Genewa. W interwiewie, udzielonym jednemu z dziennikarzy szwedzkich, oświadczył delegat angielski Fischer, że nic nie obowiązuje Ligi Narodów do obrony wschodnich granic Polski, dotychczas jeszcze nie ustalonych, jednakże w razie nowej inwazji bolszewickiej Liga Narodów **miałaby obowiązek udzielić Polsce podobnych środków pomocy, jakie ją już raz ocaliły.**

(Przyp. Red. Są to jawne dziwny ze zdrowego rozsądku. O ile nam wiadomo Polskę ocaliła w czasie inwazji bolszewickiej wyłącznie armja polska w zespoleniu z narodem. Pomoc koalicyjna w postaci okrętu z amunicją nadeszła do Gdańska w listopadzie r. b., czyli w kilka miesięcy po odparciu najazdu bolszewickiego. Była to więc przysłowiowa mu sztarda po obiedzie. Bądź co bądź, dobrze wiedzieć, jaką to pomoc gotują nam sprzymierzeńcy).

Sprzymierzeńcy bolszewików.

Paryż „Echo de Paris" w artykule omawiającym klęskę Wrangla stwierdza, że armja czerwona jest stale aprowizowana w broń, amunicję i ekwipunek przy pomocy tajemnej organizacji międzynarodowych dostawców.

Jeden z dzienników szwedzkich zdradza świeżo ożywioną działalność w tym względzie firmy „Fastern Tradirg Cy" w Sztokholmie, którą kieruje pewien bankier estoński, główny pośrednik w dostawach dla bolszewików.

Cały tłum takich pośredników rozmieszczony po wszystkich miastach nadbałtyckich, nie przestaje zakupywać na conto bolszewickie olbrzymich mas mundurów, aeroplanów, broni pochodzenia niemieckiego — przy zupełnem pogwałceniu traktatu pokojowego.

Zinowiew podczas podróży do Halle, do Niemiec, miał równocześnie załatwić umowę o dostawę gazów trujących z Niemiec.

Podobnie nowy skandal wykryto niedawno, gdy na parowcu „Vasa" przybywającym ze Szczecina, policja w Rewlu wykryła olbrzymie zapasy materjałów wybuchowych.

Te dostawy materjałów wojennych dla Bolszewji muszą zwrócić uwagę Polski, która ma słuszny powód obawiać się, by sowiety zaopatrzone we wszystko potrzebne, nie wyruszyły do nowego ataku.

Asekuracja Trockiego

Piękny fundusik na wszelki wypadek.

Warszawa 3 | 12. Pet. Z Rio de Janeiro donoszą, że Trockij—Bronstein ulokował w jednym z banków tutejszych 80 miljonów rubli w złocie.

Komuniści polscy.

Baranowicze. W Smoleńsku wychodzi dziennik komunistyczny, „Sztandar komunizmu", redagowany przez znanych komunistów polskich, Zbiniewicza i Pieńkowskiego Wiadomości o tem, co się dzieje w Polsce, podawane przez ów dziennik, są wprost fantastyczne, tak np. dziennik opisuje straszne bunty w wojsku polskiem, jakie miały wybuchnąć pod Grodnem, niebywały głód w państwie, wskutek którego wymiera cała polska inteligencja i kłamliwą wiadomość, że rząd kowieński otrzymał protest, podpisany przez mieszkańców 40 wsi powiatu pińskiego, którzy nie chcą należeć do Polski.

Traktowanie Polaków w Kownie i Litwinów w Wilnie.

Wilno. W Kownie w dalszym ciągu trwa wysiedlanie Polaków z granic państwa. Dn. 14 grudnia ma się rozpocząć tem proces przeciwko kilkudziesięciu Polakom, aresztowanym w jesieni roku zeszłego i oskarżonym o zdradę stanu. Wielu z nich grozi kara śmierci. Jednocześnie w Wilnie Litwinów, aresztowa-

nych pod zarzutem organizowania szpiegostwa, wypuszczono na wolność, zadawalając się daniem przez nich słowa honoru, że stawią się na wezwanie do sądu.

Znów Machno.

Helsingfors. Prasa sowiecka donosi, że Machno znów się pokłócił z bolszewikami i rozpoczął walkę z oddziałami czerwonej armji. W pow. pawłogradzkim działają przeciw oddziałom Machno 3 dywizje piechoty i kawalerji czerwonej. Sowiet w Charkowie ogłosił 500,000 rubli nagrody za dostawienie Machny żywego lub martwego,

D'Annunzio nie chce uznać ugody z Jugosławją.

Paryż. Do „Temps" donoszą z Rzymu że tamtejsze koła polityczne nie tracą nadziei, że uda się uniknąć konfliktu z wojskami d'Annunzia, który trwa w opozycji przeciwko traktatowi z Rapallo. W kołach zbliżonych do Giolittiego, zapewniają, że włoski premjer stanowczo zdecydowany zapewnić poszanowania dla wszystkich postanowień wzmiankowanego traktatu, skłonny jest jednakże jeszcze przez pewien czas cierpliwie czekać, aby dać d'Annunzio i jego zwolennikom czas do zastanowienia.

Agitacja strajkowa na Górnym Śląsku

Bytom. We wszystkich prawie zakładach na Górnym Śląsku praca trwa dalej. Komunistom udało się wywołać strajki jedynie w tych okolicach, w których strajki wydarzyły się już w sierpniu roku bieżącego.

Bytom. Po południu grupy nieznanych ludzi usiłowały spowodować zamieszki. Urządzono pogrom małych sklepików na rynku i w dzielnicach handlowych. Policji udało się rozpędzić awanturników. Rozpędzeni zbierali się w innych miejscach, nie przedsiębiorąc jednak żadnych poważniejszych ekscesów. Przypuszczać należy, że usiłowanie wywołania zamieszek jest również wynikiem akcji komunistów, którzy w tej chwili działają świadomie na rękę nacjonalistów niemieckich.

Układy polsko-niemieckie.

Warszawa. W Paryżu odbywają się pod egidą Rady ambasadorów układy w sprawie tranzyta przez t. zw. korytarz polski.

Rząd polski samorzutnie przyznał Niemcom bezpośredni ruch osobowy przez stacje węzłowe: Chojnice i Tczew.

Chwila bieżąca.

— W Poznaniu rzeźnicy zamknęli swoje sklepy i domagają się zniesienia urzędu walki z lichwą i spekulacją.

— W Londynie dla walki z sinfeinistami utworzono specjalne patrole policyjne na aeroplanach.

— W Budapeszcie powstał projekt zaproszenia na tron węgierski ks. Axela duńskiego.

— Gen. Żeligowski zaprzeczył energicznie pogłoskom o rokowaniach z Bałachowiczem.

— Związek pracowników rolnych we Francji uchwalił wykluczyć organizacje, które przystąpiły do III międzynarodówki komunistycznej.

— Japonja pozostawia swoje wojska na Syberji.

— Z Paryża donoszą, że Wilson przyjął zaproszenie Ligi narodów do interwencji w obronie Armenji.

— Sejm pruski uchwalił nową konstytucję dla Prus, które mają być republiką.

Ostatnie wiadomości.

Dąbski pozostaje w Rydze

Warszawa 3 | 12. E.E. Rząd polski otrzymał od przewodniczącego delegacji w Rydze, wicemin. Dąbskiego, telegram zawiadamiający, że pozostaje nadal na stanowisku.

Bolszewicy idą na zachód?

Wiedeń 3 | 12. Paryski „Matin" donosi: Stacja iskrowa w Kijowie rozesłała odezwę do wszystkich, w której zapowiada pochód wojsk czerwonych na zachód. Odezwa ta wzywa robotników Węgier, Polski i Niemiec do solidarności.

Walki w pow. Słuckim.

Warszawa 3 | XII. E. E. Białoruskie Biuro Prasowe donosi, że w powiecie słuckim trwają nadal zacięte walki wojsk białoruskich z czerwoną armją sowiecką.

Liga Narodów a Ukraina.

Warszawa 3 | 12. Pat. „Gaz. Poranna" otrzymała wiadomość z Genewy, że Liga Narodów odrzuciła prośbę rządu ukraińskiego o przyjęcie Ukrainy do Ligi Narodów.

Wielki pożar w Tarnopolu.

Lwów. 3 | 12 Spaliły się w Tarnopolu ogromne magazyny wojskowe i cywilne na dworcu kolejowym. Mianowicie przedwczorej wieczorem wybuchł pożar w magazynach wojskowych, a wczoraj rano w magazynach cywilnych.

Bojkot pism.

Warszawa 3 | 12 EE Od dwóch dni trwa bojkot pism codziennych przez hurtowych sprzedawców gazet, którzy zamiast ofiarowanego im zysku 30 fen. od egzemplerza żądają 50 fen. zaś dla sprzedawców ulicznych 1 mk.

Pożyczka przymusowa w Niemczech.

Nauen 3 | 12 Pat. Na obradach komisji podatkowej parlamentu prezes Banku Rzeszy, Hansensein polecił pożyczkę przymusową, jako najlepszy środek dźwignięcia waluty niemieckiej. Minister finansów, Wirth, również wypowiedział się za pożyczką przymusową, proponując nad to jednorazową daninę.

Koleje w Wileńszczyźnie.

Grodno 3 | 12. E. E. Stosownie do umowy, zawartej przez departament komunikacji, wileński oddział dyrekcji kolejowej przejął całą gospodarkę kolejową Litwy środkowej. Przywrócono już komunikację we wszystkich kierunkach. Wkrótce otwarty będzie bezpośredni ruch na linji Warszawa—Wilno przez Lidę.

Ex cesarzowa umarła.

Warszawa 3 | 12. E. E Z Berlina donoszą, że ex cesarzowa Augusta, małżonka ex cesarza Wilhelma zmarła w dniu wczorajszym.

Także „emigranci".

Ryga 3 | 12. E. E Rząd łotewski wysłał do rządu sowietów notę, w której protestuje przeciw temu, że w liczbie powracających z Rosji sowieckiej do Łotwy uchodźców, znajdują się również obywatele nie łotewscy, co do których istnieje podejrzenie, iż są agitatorami rządu sowieckiego.

Dary poznańskie.

Grodno 3 | 12 EE. Przybył tu nowy transport darów Wielkopolski dla Wilna złożony z 38 wagonów. Transport zawiera ziemniaki, sól, mąkę, kaszę, kapustę i siano.

„Naród"

Warszawa 3 | 12 EE. Prezydjum Rady ministrów rozesłało do pism komunikat stwierdzający, że dziennik warszawski „Naród" nie jest organem Naczelnika Państwa.

Z uniwersytetu wileńskiego.

Wilno 3 | 12 EE. Rozpoczęły się zapisy słuchaczy na uniwersytecie wileńskim. Zapisy potrwają dwa tygodnie.

Biskup Bandurski.

mianowany biskupem polowym Litwy.

Warszawa 3 | 12 EE W przejeździe do Wilna bawił w Warszawie ks. biskup Bandurski, powołany na stanowisko biskupa polowego wojsk Litwy wileńskiej.

Drożyzna w Niemczech.

Berlin 3 | 12. Pat. Dane statystyczne stwierdzają, że drożyzna w Niemczech wzrosła o 700 proc. w porównaniu do cen z r. 1914. Obieg marek papierowych przewyższa już 75 miljardów.

Minister Rataj w Toruniu.

Toruń 3 | 12. Pat. Minister oświaty, Rataj, odbył wizytację szkół w Toruniu. Zarówno młodzież szkolna, jak i nauczycielstwo zgotowały ministrowi serdeczne owacje.

Losy kolonji niemieckich.

Warszawa 3 | 12. Pisma angielskie podają, że Ameryka wystosowała notę do rządów Anglji i Francji, w której oświadcza, iż nie pozwoli, aby ogromne kolonje niemieckie w Afryce i Oceanji rozdzielono wyłącznie pomiędzy te dwa państwa. Kolonje należą się wszystkim narodom i wszystkie państwa muszą być tutaj równomiernie traktowane.

AFORYZMY.

—

Czytamy, że ślepy ślepego w dół wprowadzi, ale jest też pewnikiem, że nikczemny tylko nikczemności innego uczyć umie.

A. Nahbi.

Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie

(dawniej K. Szwede).

Poleca piwa: pilzeńskie, stołowe i kulmbach,

oraz wody OWOCOWE po Mk. 2.60 za butelkę

na miasto Częstochowę od 1 Grudnia b. r.

KRONIKA.

— **Egzaminy dla ks. ks. wikarjuszów.** Na mocy zarządzenia J. E. ks. Biskupa Zdzitowieckiego termin ogłoszonych egzaminów dla ks. ks. wikarjuszów został przesunięty z 21 na 30-go grudnia r. b. Godzina i miejsce egzaminów pozostają te same.

— **Przemysł się organizuje.** Do Centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów zgłosił akces Polski związek fabrykantów zapałek. Do Centralnego związku należy obecnie 35 organizacji przemysłowych, handlowych i finansowych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

— **Podjęcie normalnego ruchu kolejowego.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji komunikacyjnej wiceminister kolei Eberhard zakomunikował, że z dn. 10 grudnia wznowiony będzie ruch normalny, który obecnie podlega pewnym ograniczeniom. Od 1 stycznia przyszłego roku, kolej ponosić będzie całkowitą odpowiedzialność za przewóz bagażów i towarów. Na interpelację, co do sposobu zakupu materjałów kolejowych u osób prywatnych zwłaszcza w dyrekcji rówieńskiej, wice-minister odpowiedział, że w sprawie tej toczy się śledztwo, którego wyniki zakomunikowane będą Sejmowi.

— **Towary na wywóz.** Ministerstwo handlu zwróciło się do Związku kupców w Warszawie z wezwaniem, aby wobec mającego nastąpić pokoju z Rosją i spodziewanych stosunków handlowych z nią. Związek dostarczył w przeciągu tygodnia spis towarów, jakie można będzie wysyłać od nas do Rosji w okresie roku najbliższego. Związek odpowiedział, że w przeciągu tygodnia nie zdąży nagromadzić potrzebnych danych, i prosił o przedłużenie terminu dostarczenia tego spisu.

Z Rady Miejskiej.

Na wstępie ostatniego posiedzenia Rady miejskiej przewodniczący odczytał listy następującej treści, przyjęte przez Radę do wiadomości;

1. Odpowiedź dowództwa policji w sprawie interpelacji z powodu zajść, wywołanych przez żołnierzy armji Bałachowicza, Energiczne dochodzenia wykazały, że wywody interpelantów co do bezczynności policjanta mijają się z prawdą, gdy na miejscu zajść nie było podówczas funkcjonarjusza policyjnego.

2. Odpowiedź starostwa w sprawie uwolnienia radnego Aronowicza. Starostwo stwierdza, że wniosek nagły i uchwała Rady w tej sprawie są nielegalne, gdyż sprawa ma podkład czysto polityczny. Nadto r. Aronowicz miał prawo rekursu, z którego nie skorzystał.

W myśl uchwały Rady miejskiej Magistrat ma się zwrócić w sprawie uwolnienia r. Aronowicza do władz wyższych.

3. List prezydenta, dr. Marczewskiego. W liście p. prezydent oznajmia, że przedłużające się niedomaganie nie pozwala mu narazie brać udziału w posiedzeniach Rady, jednakże powierzone mu funkcje pełni i będzie pełnił, stojąc na stanowisku ponad partyjnem i ponad wyznaniowem i przestrzegając ściśle swych atrybucji, jako władzy wykonawczej. W dalszym ciągu swego listu p. prezydent poruszył sprawę znanego wystąpienia przeciw niemu frakcji radnych z P. P. S. W związku z tem r. Hiasko w imieniu większości Rady złożył oświadczenie, wyrażające dr. Marczewskiemu votum ufności, a tem samem potępiające wystąpienie radnych z frakcji P. P. S. Skutkiem tego radni P. P. S. w milczeniu opuścili salę obrad.

Po odesłaniu do komisji regulaminowo-prawnej sprawy przyszłego wynagrodzenia ławników i członków zarządu miasta — rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem r. Federmana w sprawie szkolnictwa początkowego.

Po dłuższych rozprawach uchwalono następujące wnioski r. Płodowskiego.

1. Uzupełnić zdekompletowaną delegację oświatową. 2. Wniosek r. Federmana o nauczaniu powszechnem odesłać do delegacji oświatowej, polecając jej, by w ciągu 2—3 tygodni wystąpiła z gotowym projektem. 3. Polecić komisji finansowo-budżetowej opracowanie projektu zdobycia środków celem wprowadzenia nauczania powszechnego.

Jednocześnie na wniosek r. Federmana polecono delegacji oświatowej opracowanie odpowiedniego planu i kosztorysu.

Do delegacji oświatowej oprócz czynnych już w niej dyr. Płodowskiego i r. Dziuby weszli r. r. Sojecki, Misiorowski i Federman.

Na stanowisko ławnika wydziału VI zgłoszono tylko kandydaturę dotychczasowego kierownika, p. Jana Lewandowicza, popartą przez 14 radnych. W myśl obowiązujących przepisów p. Lewandowicz został ławnikiem.

W dalszym ciągu odczytana została interpelacja r. Misiorowskiego i towarz. w sprawie nowego cennika i wynikłego stąd braku artykułów żywnościowych. Interpelację przesłano do Magistratu, poczem Rada przeszła do dyskusji w sprawie zakupu urządzenia kliniki położniczej w Bydgoszczy. W wyniku rozpraw postanowiono, by Magistrat przeprowadził w tej kwestji ściślejszą korespondencję.

Na zakończenie uchwalono podniesienie zasiłku dla Bibljoteki publicznej im. dra Biegańskiego do 10,000 mk.

— **Dalsze rewizje u rzeźników.** Z rozporządzenia starosty w dniu wczorajszym dokonano dalszych rewizji u rzeźników.

U Jana Wrońskiego (ulica Targowa № 5) skonfiskowano i przesłano do Urzędu Walki z lichwą 58 funt. szynki i 32 funty kiszki, oprócz tego znaleziono w piwnicy 645 funt. różnych marynatów mięsnych, u W. Rzykieckiego (ulica Nowy Rynek № 1) znaleziono 376 funtów różnego mięsa w marynacie.

U innych rzeźników nie znaleziono żadnych zapasów.

— **Co to znaczy?** Od paru dni w mieście nie można otrzymać pieczywa, ani mięsa, ani jego przetworów. Skazani jesteśmy na formalną głodówkę. Stało się to niewątpliwie skutkiem ogłoszenia nowych cenników.

Pytamy: co to znaczy? Jeżeli ci, którzy uchwalają ceny maksymalne, nie mają środków do utrzymania w rysach spekulacji—niech zaniechają tego systemu. Niech nie jątrzą stosunków! Wiemy przecież, że nie pierwszy to eksperyment na żołądkach obywateli, kończący się stale kompromisem z paskiem i nową zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby. Wiemy, że miast obniżenia i unormowania cen każdy nowy cennik zwiększa drożyznę i powoduje głód.

Nie chcemy mówić, że czyni się to celowo, ale już w społeczeństwie utrwala się to przekonanie i czynniki odnośne powinny temu przeciwdziałać jakimś zdecydowanem wystąpieniem.

— **Bilety loterji klasycznej** Bilety 2-ej loterji klasycznej do klasy II są już do nabycia w administracji „Gońca Częstochowskiego" dla dotychczasowych nabywców.

W razie, gdyby nabywcy biletów I-ej klasy nie wykupili biletów do II klasy w ostatecznym terminie — bilety te będą sprzedane osobom innym.

— **Koncert-poranek.** Zapowiedziany na d. 8 b.m. (środa) koncert-poranek „Lutni" wzbudził żywe zainteresowanie wśród miejscowych miłośników muzyki. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety można nabywać i w kantorze pism p. Otrąbka przy ul. Kościuszki.

Biblioteka

Rząd Petlury w Częstochowie

Minister skarbu Widybeda i szef sztabu generalnego gen. Simpler w hotelu „Polonia". Skarb ukraiński w 2-ch wagonach na dworcu kolejowym

Sensacją dnia wczorajszego był przyjazd do Częstochowy rządu ukraińskiego Petlury, w skład którego wchodzi około 800 urzędników i kilkunastu generałów i kilkudziesięciu wyższych oficerów, z szefem sztabu—generałem Simplerem na czele.

Pociąg z ewakuowanym rządem przybył o godz. 5 rano, zatrzymując się w pobliżu przejazdu Stradomskiego. W 2-ch zaplombowanych wagonach eskortowanych przez polskich żołnierzy pod komendą kap. Paszyca znajduje się skarb ukraiński, w 48 wagonach przybyli przedstawiciele rządu z rodzinami, oficerowie i urzędnicy.

W skład ewakuowanego ministerstwa skarbu wchodzą: minister Widybeda, który przybył z żoną i dwojgiem dzieci, vice minister Lsbed-Juczyk z żoną i dziećmi, dyrektor głównego banku państwowego Kłypaszewski, 2 dyrektorów krymskich kredytowych biletów, 14 szefów departamentów, dyrektor kancelarji głównego banku Tatarów z żoną oraz 132 urzędników.

Ministerstwo spraw wojskowych i sztab generalny reprezentują: naczelnik sztabu generał porucznik Simpler, generał Diadiusza, generał Jeszczenko, generał Kapuściański, generał Nowicki, generał Michajłów, generał Drobiński, pułkownicy: Bazylewicz, Klejder, Siwaczew, Swaricha, Pecharski, Sichariw, Sułkowski, Steszko i inni, oraz naczelnik kancelarji sztabu generalnego ppułk. Buczek, oraz 108 oficerów i urzędników Ministerstwa spraw wojskowych wydziału gospodarczego i 98 oficerów sztabu generalnego, z których liczni przybyli z żonami i dziećmi.

Minister skarbu, szef sztabu generalnego i wyżsi urzędnicy i generałowie rozlokowali się w hotelach „Polonji" i „Victorji" dla reszty zaś ewakuowanych, z powodu braku miejsca w hotelach Dowództwo garnizonu postanowiło za pośrednictwem miejskiej komisji kwaterunkowej przeznaczyć zasekwestrowane w tym celu mieszkania prywatne.

Jak dowiadujemy się od naczelnika kancelarji sztabu generalnego ppułk. Buczka, **w tych dniach przybędzie do Częstochowy ataman Petlura.** Naczelnik państwa ukraińskiego zabawi w Częstochowie kilka dni a następnie uda się do Warszawy.

*

Internowanemu rządowi Petlury przeznaczono locum w Częstochowie, wobec czego uważamy za stosowne poświęcić sprawie tej kilka słów poniższych.

W przeciwieństwie do innych matadorów ruchu ukraińskiego, rekrutujących się z osławionych dziełaczy wschodnio-galicyjskich, ataman Petlura zachował się w stosunku do Polski najzupełniej poprawnie. Zawartego z Polską traktatu dochował lojalnie.

Jakkolwiek zapatrujemy się na ukształtowanie przyszłych stosunków polsko-ukraińskich, jako naród wolność miłujący, żywimy szczerą sympatję dla dążeń wyzwoleńczych Ukrainy. Heroiczne a dotychczas daremne wysiłki Petlury, by Ukrainę uniezależnić od Moskwy, budzą w nas łatwo zrozumiałe współczucie. Wszak sami przeszliśmy przez podobne piekło niewoli i walk zda się beznadziejnych.

Polska, opuszczona przez cały świat, musiała się zdecydować na pokój z Rosją sowiecką, tem samem opuszczając sprzymierzeńców ukraińskich. Tem więcej chwila obecna wymaga od nas taktu w stosunku do gościnnych przymusowo w naszej ojczyźnie bojowników o niepodległość ludu ukraińskiego. Przyszłość przed nemi ukryta. Ale tego możemy być pewni, że posiew krwi ukraińskiej nie pójdzie na marne i Ukraina prędzej czy później uzyska ziszczenie swych uzasadnionych dążeń. Naszem zadaniem w najtrudniejszych okolicznościach torować drogę do porozumienia i pokojowego współżycia z Ukraińcami.

Z tych założeń winien wypływać nasz stosunek do Ukraińców, którzy losów koleją znaleźli obecnie przytułek w Polsce.

— **Do górnoślązaków zamieszkałych w Częstochowie** Górnoślązacy spóźnieni, którzy mieli się zgłosić do fotografji, a dotąd się nie zgłosili, proszeni są przez komitet plebiscytowy o niezwłoczne zgłoszenie się do dnia 4 grudnia w Bursie Staszyca w gmachu Tow. Dobroczynności (ul. Staszyca Nr. 3).

— **Ze Stow. Kupców Polskich.** Z powodu obchodu powstania listopadowego Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich za naszem pośrednictwem wzywa wszystkich bez wyjątku kupców chrześcian stowarzyszonych i nie stowarzyszonych, by w dniu 5 b. m. punktualnie o godz. 9-ej rano stawili się w lokalu Stowarzyszenia — Centralna 6 dla przyjęcia udziału w pochodzie narodowym pod sztandarami, mającym się odbyć w tymże dniu z Jasnej Góry.

— **Zbyt pospieszne licytacje.** Otrzymaliśmy pozew Magistratu, skierowany do Heleny Weinberg (ul. Strażacka) o zapłacenie 412 mk. podatku. Rzecz charakterystyczna, że pozew nosi datę wysłania 2 grudnia, natomiast dzień licytacji zasekwestrowanych rzeczy oznaczony na 3 grudnia.

Uważamy, że urząd sekwestracyjny powinien pozostawić płatnikom przynajmniej kilka dni czasu do uregulowania należności podatkowej.

— **Ze szkoły muzycznej.** — W obecnym roku szkolnym wykłady przedmiotów specjalnych i teoretycznych w szkole Muzycznej prof. L. Wawrzynowicza zaprowadzone zostały podług przepisanego programu konserwatorjum. Zatem oprócz gry na instrumentach i śpiewu, zasady muzyki dla nieletnich — dwa razy w tygodniu o godz. 3-ej i pół, zasady muzyki kurs 2-gi dla uczenic innych szkół w inne dni dwa razy w tygodniu również o godz. 3-ej i pół. Kursa „historji muzyki" i śpiewu chóralnego oraz zasady muzyki dla dorosłych—dwa razy w tygodniu o godz. 5-ej po połud. Solfegie, mające na celu wykształcenie się w rytmie oraz trafianiu głosem odległości zaprowadzone są na wszystkich kursach. Lekcje gry fortepianowej, śpiewu, skrzypiec odbywają się oddzielnie w godzinach zależnych od umowy. Szkoła kształci zawodowo i uczniowie, kończący kursa, otrzymują świadectwa z ukończenia.

— **Walki atletów.** Wczoraj, w piątek, o godz. 8 wiecz. rozpoczęły się w sali Straży Ogniowej walki zapaśnicze atletów. W turnieju bierze udział cały szereg wybitnych sił zapaśniczych.

— **Zaczadzenie.** W dniu wczorajszym o godz. 8 rano uległ zaczadzeniu piekarz cukierni Gajdy (ul. Panny Marji 28) 32 letni Antoni Gostyński. Pomimo pomocy lekarskiej Gostyński nie odzyskał przytomności i zmarł.

— **Napad rabunkowy.** Dnia 2 b. m. o godz. 9-ej wieczorem na szosie około mostu prowadzącego na Zawodzie 2 nieznanych osobników dokonało napadu na przejeżdżającego Stanisława Zduńczyka z Ostatniego Grosza, któremu zrabowano 2500 mk. i kożuch. Dochodzenie śledcze w toku.

— **Kradzieże.**

Maksymiljanowi Hartlińskiemu (ulica Nadrzeczna) skradziono z warsztatu różne narzędzia szlifierskie.

Zamieszkałemu przy ul. Nowej Eljaszowi Rajzmanowi skradziono krowę wartości 17,000 mk.

Nadesłane.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku ze wstrzymaniem wypieku przez piekarzy częstochowskich uważamy za konieczne poinformować szerokie warstwy o przyczynie bezrobocia, a to celem odwrócenia od nas niesłusznych zarzutów, jakoby my chcemy wymusić przez strajki podwyższenie zarobków swoich. Sprawa przedstawia się jak następuje:

Według opracowanego cennika mąka żytnia ma być sprzedawana po 3900 mk. worek, a chleb po 14 m. worek funt. Komisja nie zapewniła nam piekarzom mąki po wyżej oznaczonej cenie, a w wolnym handlu cena mąki wynosi 5,000 marek worek, czyli o 66 proc. drożej. Oczywiście chleb musi też być o 66 proc. droższy, czyli po 22 mk. ewentualnie 23 mk. funt, otrzymamy wtedy zarobek minimalny.

Tej ceny nam zatwierdzić nie chcą i żądą się od nas byśmy do chleba dokładali. Dowodem słuszności naszej służyć może fakt, że kooperatywy, które korzystają ze wszelkich ułatwień i przywilejów przy otrzymywaniu przepustek na przewóz mąki, a których nikt o wyzysk posądzić nie może, sprzedają chleb po 21 mk. funt, jaką niekonsekwencją więc jest żądać od nas, byśmy wypiekali chleb jeszcze taniej, niż kooperatywy? Do takich absurdów doprowadziła polityka aprowizacyjna, która **nie sięgnęła głębiej do źródła drożyzny, lecz wywiera presję na ostatni etap w drodze od producenta do konsumenta, mianowicie na nas piekarzy.**

Jak widać z powyższego, nie chodzi o podwyższenie naszych zarobków, lecz o otrzymanie jakiegokolwiek wynagrodzenia za swoją uczciwą i ciężką pracę, a nie można chyba czynić nam zarzutu, że nie chcemy karmić miasta naszym kosztem.

Podając powyższe do wiadomości ogólnej, składamy z siebie odpowiedzialność za wytworzoną sytuację i oświadczamy gotowość naszą przystąpienia do pracy, jak tylko zapewnione nam będzie minimum zarobku, umożliwiające nam egzystencję.

Racz przyjąć Sr. Panie Redaktorze, wyrazy naszego poważania.

Ogół piekarzy m. Częstochowy—delegaci: A. Brodziński, St. Lewandowski, A. Masdorf, Z. Świderski.

Częstochowa, 2 | 12 1920 r.

ZE ŚWIATA.

(—) **O handel z Rosją.** Wobec zbliżania się chwili zawarcia ostatecznego pokoju z Rosją sowiecką staje się aktualną sprawa umów o obrocie towarowym z Rosją.

Wobec tego Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w porozumieniu z ministerjum przemysłu i handlu rozpisał ankietę do wszystkich poważniejszych instytucji gospodarczych celem poinformowania się zarówno co do towarów, których instytucje te potrzebowały od Rosji, jak i co do tego, co mogłyby do Rosji wywozić.

Trudnością przy wznowieniu stosunków handlowych z Rosją będzie w danym razie to, iż zetkną się tu dwa odmienne ustroje gospodarcze, a więc kwestja sposobu nawiązania stosunków handlowych z państwem sowietów wymagać będzie jeszcze przedyskutowania.

(—) **Odkrycie bakcyla hiszpanki.** Na ostatniem posiedzeniu Rady hygieny publicznej w Paryżu dr. Duboeuf oświadczył, iż przewiduje powrót epidemji grypy. Dr. Dujaric znalazł w krwi chorych na grypę mikrob, który wprowadzony do dróg oddechowych u małp wywołał grypę. Lekarz ten pracuje obecnie nad wynalezieniem surowicy przeciw grypowej. Mikrob wykryty przez dr. Dujarica wielkością nie przenosi jednej dziesięciotysięcznej części milimetra.

(—) **Zakaz odłogów w Anglji.** Londyńska Izba gmin uchwaliła klausulę, mocą której ministerstwo rolnictwa ma prawo przymuszać właścicieli ziemskich do zasiewania roli i zmiany dotychczasowych przestarzałych metod uprawy ziemi. Lloyd George podkreślił konieczność zwiększenia produkcji rolnej w Anglji.— W dobrych latach Anglja produkowała zboże tylko dla jednej czwartej swej ludności. Kiedy przed 50 laty trzecia część ludności zajęta była pracą w polu, na początku wojny tylko dziesięciu do dwunastu ludzi na sto oddawało się tej pracy. Liczba robotników rolnych zmniejszyła się o 3 miljony. W ubiegłym roku Anglja importowała za 500 miljonów szterlingów produktów żywnościowych, które można łatwo wyprodukować na angielskiej glebie nawet przy miejscowym klimacie.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Obłąkany chirurg.** — W Szwerynie, w Meklemburgji, zaszedł wypadek, szeroko obecnie omawiany w niemieckich kołach lekarskich. Uznano tam mianowicie za obłąkanego i zamknięto w domu dla obłąkanych właściciela sanatorjum w tem mieście, dr. Gebherda, który—jak się okazało—dokonywał przez czas dłuższy operacji, będąc już obłąkanym.

Ujawnienie stanu umysłowego doktora nastąpiło — według berlińskiego korespondenta „Timesa"—w sposób, zaiste dramatyczny.

Ostatniemi czasy zauważono nieproporcjonalnie wysoką liczbę zgonów w sanatorjum dr. Gebherda. Wreszcie, pewnego dnia, sanitarjuszka, asystująca przy operacji, zauważyła, że pacjentka, poddana operacji, umarła, a dr. Gebherd operuje ją najspokojniej w dalszym ciągu. Sanitarjuszka zwróciła na to uwagę doktora, ale chirurg operował i wówczas na trupie.

Po umieszczeniu doktora w domu obłąkanych, wyszło na jaw, że w sanatorjum jego dokonano całego szeregu operacji niezwykłych. Między innemi, pewnemu żołnierzowi odjęto zupełnie zbyteczne rękę, pewnej zaś kobiecie, która cierpiała na zapalenie ucha, dr. Gebherd odjął całą muszlę uszną.

Dotychczas nie stwierdzono jeszcze, czy obłąkany chirurg zdołał ukrywać stan swój przed współpracownikami przez nad zwyczajny spryt — obserwowany nieraz u obłąkanych — czy też współpracownicy jego lekceważyli nienormalny stan przełożonego.

(—) **„Diva" operowa — posłem do parlamentu.** Widziano już ludzi przeróżnych zawodów rzucających się w wir działalności politycznej i zdobywających na tem polu sukcesy. Prawnicy, lekarze, aptekarze, literaci, malarze, uczeni, technicy, robotnicy i t. p. ubiegają się nierzadko o stanowiska działaczów politycznych i mężów stanu. Nigdy jednak dotychczas nie zdarzyło się, aby baletmistrz był ministrem lub szampion-bokser posłem do parlamentu. Co zaś tyczy się kobiet, biorących udział w polityce — to zwykle były to osoby czynne przez dłuższy czas na polu pracy społecznej. Obecnie istnieje prawdopodobieństwo, że do angielskiego parlamentu wejdzie piękna i uwielbiana diva operowa miss Mary Garden. Kandydatura bowiem cieszy się wielką sympatją wśród szerokich sfer, do czego oprócz zdolności politycznych słynnej śpiewaczki przyczynia się niemało urok jej słowiczego głosu.

(—) **Samobójstwo miljonowej oszustki.** Przed kilku dniami kierowniczka wielkiego magazynu budapesztańskiego mód, znanego pod firmą „Dama", niejaka Ani Weiss, odebrała sobie życie. Zanim popełniła samobójstwo, wniesiono już na nią do sądów całą masę skarg karnych o oszustwo. Pod pretekstem „interesów firmy" umiała ona wyłudzić przeszło trzy miljony marek. Prócz niej, jak się okazało, w sprawę tych oszustaństw wmięszany był jeszcze cały szereg innych osób. I w toku śledztwa nasunęło się podejrzenie, że popełniła samobójstwo pod naciskiem właśnie tych interesowanych, którzy pragnęli na zmarłą módz zwalić całą odpowiedzialność za owe brudne sprawki.

Ani Weiss, lat około 30, rozstała się z mężem i prowadziła w ostatnich czasach wesołe a wystawne życie; zawarłszy znajomość z redaktorem tygodnika mód dr. Robertem Hellerem, wydawała dla niego i jego przyjaciół świetne przyjęcia. W przeddzień samobójstwa przesłała dr. Hellerowi cały swój majątek, przywdziała strojna balową tualetę i przecięła sobie żyły. Kiedy wszakże ten rodzaj śmierci jej się nie udał, poszła do łazienki i tam powiesiła się na ręczniku.

(—) **Pocisk do księżyca.** Amerykańsk profesor Goddard, astronom i matematyk, wynalazł — jak twierdzi — pocisk, który dotrzeć może aż do księżyca. Jest to rodzaj olbrzymiej rakiety, której mechanizm wzorowany jest na tych samych zasadach, co owo ciężkie działo niemieckie, która bombardowało Paryż. Szereg kolejnych eksplozji wewnątrz aparatu, nadawać ma pociskowi coraz większą chyżość, która umożliwi mu dosięgnięcie srebrnego globu.

Zdaniem uczonych astronomów, wynalazek profesora Goddarda nie jest całkowitym bluffem. Pocisk jego nie doleci zapewne do księżyca, lecz może dotrzeć do bardzo odległych sfer powietrznych. By dotrzeć do księżyca, pocisk przeleciećby musiał 250.000 mil, dzielących od ziemi jej satelitę w okresie najmniejszej odległości od siebie obu planet, a eksplozje, któraby umożliwiły ten lot, musiałyby mieć potworną siłę. W każdym razie pomysł jest stosunkowo trafny, co wywoła zapewne w przyszłości nowe próby bombardowania księżyca.

21) X. KAROL-ANTONI ZYCH
dziekan owrucki.

W raju bolszewickim.

A dopuszczają się tego ludzie głoszący piękne hasła: wolności, równości i braterstwa—dla wszystkich,—hasła, wzięte wprost z ducha Ewangelji Chrystusowej, ludzie — niby myślący o polepszeniu bytu upośledzonych i maluczkich, o zabezpieczeniu materjalnych potrzeb ubogich i wyzyskiwanych. A drogi ku temu obrali następujące: masowe krwi wylewy niewinnych, okrutne narzędzia tortur morderczych, szerzenie ogólnego terroru, mającego niby im zjednać licznych zwolenników, niszczenie śladów z trudem zaszczepionej kultury, obniżenie poziomu ducha, zabijanie w człowieku wznioślejszych i szlachetniejszych popędów, rozbudzanie w nim dzikich, a drzemiących, zwierzęcych instynktów, wreszcie uprawnienie rabunków, szerzenie nienawiści wzajemnej, szczucie jednych przeciw drugim, oto metody ich działanie!

Przyjrzyjmy się teraz obliczom tych pionerów rewolucji rosyjskiej, a imię ich legion.

Są to kaci, mordercy, katorżnicy, wiarołomcy i wywrotowcy, którzy nie pragną bynajmniej polepszenia bytu ogółu ludzkości, lecz mają tylko na względzie swoje własne interesy. Są to przeważnie ludzie, których jedna władza uczciwa na świecie, nawet najbardziej liberalna, nie ośmieliłaby się puszczać na wolność. Miejscemi bowiem ich pobytu winny być: katorga, więzienia lub szubienica—należne zbrodniarzom i szkodnikom społecznym. Za wszelką tedy cenę pragną oni utrzymać się przy zagarniętej gwałtem władzy i nie życzą jej sobie wcale z rąk wypuścić, by wymknąć się czatującemu na nich wymierzyć słusznej sprawiedliwości.

Ogół ich nienawidzi, przeklina, ale ogół bezbronny, oni zaś „dla wcielenia swoich idei w czyn" mają tysiące bagnetów, setki czerezwyczajek i szpiegów, mogą więc czynić z ludnością, co się im żywnie podoba. Każdy żołdek bolszewicki jest nieograniczonym panem życia i śmierci swoich współziomków,—ma prawo kraść, co tylko zechce i zdoła, oraz zabić kogo jego dusza zapragnie, a biada temu, kto się mu sprzeciwi. Zamiast więc jednego cara i samowładcy, Rosja otrzymała ich setki tysięcy — i każdy bolszewik obdarty i ciemny, dziki a okrutny siedzi sobie na karku „wolnego" obywatela i łupi go bezkarnie ze skóry.

Czytelnikom moim już opowiedziałem wyżej co zyskał na tem wszystkiem lud ubogi i pracujący: drożyzna wzrosła niepomiernie, fabryki stanęły, przez co tysiące robotników z rodzinami zostało skazanych na śmierć, handel wszelaki w zastoju, rabunki i rekwizycje na porządku dziennym, a w rezultacie widmo głodu i nędzy ogólnej wiszące nad wszystkimi, życie przeto stało się wprost niemożliwem. Nastąpił więc taki raj i szczęśliwość bez miary, że każdy z lubością wspominał sobie dawne dobre carskie czasy, gdy wszystkiego pod dostatkiem było, gdy chleb był tani, a sposoby zarobkowania łatwiejsze.

A byli w Polsce tacy, którzy czekali jak zbawienia przyjścia bolszewików, a może i dziś jeszcze się znajdą.

Snać przykro im było, że tak spokojnie mogą siedzieć w swoich chałupach, gdy nikt ich nie rabuje bezkarnie, — że nie zakosztowali jeszcze wcale czerezwyczajki z jej wyszukanemi torturami, że żywcem z nich skóry nie zdzierano. Przykro im zapewne, że w Polsce nie polała się jeszcze krew niewinna, że względny ład w niej i porządek panuje, że życie pomimo paru lat wojny oraz braku należytych urządzeń z powodu że wolność odzyskaliśmy niedawno, pomimo nawet braku wprawy i umiejętności rządzenia, a może i złej woli jednostek, życie powiedzmy jest jeszcze znośnem. Tego im za mało snać było, więc zapragnęli bitów na swoje głowy sprowadzić, zapragnęli, by wróg polskości zawładnął nimi, by Moskal znowu swe szpony w polskie gardła zapuścił!

Czegoż innego spodziewać by się można było od bolszewików? Czy przynieśliby nam ze sobą chleb, odzież i złoto? Ci obdartusi i szubrawcy, którzy swój własny naród i kraj doprowadzili do nędzy ostatecznej, mieliby dbać o nasze dobro i szczęście? Czyż raczej nie rzuciłyby się na nas te zgłodniałe hordy po to, by wyniszczyć nas do ostatka, zabrać nam i te resztki, które po Niemcach i Austrjakach zostały, dla przykrycia swej nędzy i nasycenia żarłoczności? Zapamiętajmy to sobie dobrze: „że wróg nigdy nie idzie do nikogo z darami, ale z ogniem i mieczem!"

Wróg niesie ze sobą zagładę i śmierć a nie życie. Nie ciągnie za sobą rogu obfitości, ani worka ze szczęściem, lecz idzie — by swe własne kieszenie cudzem dobrem wypchać, by wyssać ze zwyciężonego ostatnie soki — jak pijawka, poczem rzucić ofiarę na pastwę losu.

Wypadki podane przez nas w tej rozprawie są prawdziwe i rzeczywiste, opowiadając zaś je, nie tylko że nic nie przesadziliśmy, lecz nawet w setnej części nie opisaliśmy tego, co się w rzeczywistości tam działo. Żaden język ludzki choćby najwymowniejszy, żadne pióro, choćby najgenjalniejsze, nie zdoła opowiedzieć czy opisać tej grozy i nieszczęścia, jakie bolszewizm sprowadził na narody Rosję zamieszkujące.

Ale niech Ci i to wystarczy, Ludu polski! Niech Cię pouczy ta proca nasza, że się na nikogo oglądać nie masz, a tembardziej szukać returku u wrogów Twoich, lecz rachuj tylko na siebie i na siły własne. Wszak Ty kochasz tę ziemię polską, która jest Twą Matką—Ojczyzną i chyba zguby Jej nie pragniesz! Czyżby się kto z ludzi uczciwych odważył wepchnąć nóż w serce swej matki, która go w łonie swem nosiła i mlekiem własnem karmiła? A owo są tacy, którzy Cię usiłują popchnąć co podobnej zbrodni, którzy korzystając z Twojej nieświadomości i prostoty, chcą siły Twoje dla swych celów wykorzystać i skierować Cię na drogę zabójstwa własnej Matki—Ojczyzny! Agitatorowie bolszewicy znajdą się i u nas wszędzie, przybierają nieraz łaskawe maski na swe wilcze oblicza, a w zanadrzu chowają zdradę. Słodkiemi słowy będą Ci prawić o tem, jak dobro Twe leży im na sercu, jak pragną Cię obdarzyć prawdziwą wolnością, a biada Ci, jeśli im zaufasz! Wnet stoniesz się pastwą ich niepohamowanego okrucieństwa, utoczą się bowiem krwią Twoją i Twą pracą ciężką i skażą Ci na nędzę okrutną, sami napychając własne kieszenie złotem zrabowanem w Twojej Ojczyźnie.

Któż z nas nie przyzna, że o wiele lepszych warunkach się znajdujemy, aniżeli ci, którzy są pod władzą bolszewików? Narzekają wszyscy na drożyznę naszą, ale w porównaniu z rosyjską niczem jest ona zaprawdę! Wojna nas wyczerpała, zewnętrzna polityka — lubo wbrew naszym zamiarom — dużo do życzenia pozostawia, urzędy państwowe wewnątrz należycie jest nie funkcjonują, ale gdy zatkniemy gardła wrogom naszym, niewątpliwie zdołamy się podnieść i pchnąć życie ogólne na tory całkiem normalne.

Wierzaj mi, Ludu polski, że Ojczyzna Twa będzie mocna i silna, że będzie Ci w niej dobrze, dostaniesz ziemię i prawa obywatelskie, walcz nawet o to usilnie a szlachetnie, lecz nie w szeregach wrogów Polski!

Do pracy więc wszyscy dla dobra wspólnej Matki—Ojczyzny! Nie szczędźmy trudów i ofiar na Jej potrzeby! Nie łączmy się nigdy, nawet w myśli, z Jej wrogami, ale gdy przyjdzie potrzeba i niebezpieczeństwo, bądźmy gotowi wszyscy, by jak jeden mąż stanąć w obronie Wiary przodków i Ojczyzny i, w razie potrzeby, krew swoją przelać i życie oddać w ofierze, a nie zginiemy i u wrogów naszych poszanowanie dla siebie zyskamy.

KONIEC.

Kłebuck 23 | XI 1920.

Teatr „ODEON". Od wtorku 30 Listopada do niedzieli 5 Grudnia b. r.

Niebywała Sensacja Sezonu!

Serja 2-ga **„BICZ BOŻY"** Serja 2-ga

Dzieje miłości w 6-ciu aktach, według głośnego utworu **JERZEGO OHNETA.**

stanowiące dokończenie **„GWIAZDA DAMASZKU".**

Obraz powyższy cieszył się kolosalnem zainteresowaniem w Warszawie.

W roli tytułowej piękna kreolka **LUCY DORAINE.**

Pomimo niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu — **Ceny miejsc zwykłe.** — Szczegóły w programach.

Wojskowe Kino „Legun" ul. Dąbrowskiego 12. (dawniej Szkolna)

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

TYLKO 4 DNI! **Program od soboty 4 do wtorku 7 grudnia r. b. włącznie** **TYLKO 4 DNI!**

Czarne Domino

SERJA III-ia. KARZĄCA RĘKA **SERJA III-ia.**

Dramat salonowo-awanturniczy w 6-ciu aktach.

Każda serja stanowi oddzielną całość.

Dr. Stefan Kon
specjalność: akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-6
Ul. Kościuszki 16.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 8 (Szkolna) II piętro.

Oszczędzić pieniędzy
może każdy na kupnie płócien, barchanów, flanel, ręczników, prześcieradeł, chustek, jesionek i innych zimowych towarów na suknie i bluzki gdyż najtaniej takowe sprzedaje
J. RZĄSIŃSKI, Kościuszki 19a
lewa oficyna II-e wejście.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.
Panie od 12—1 w południe.

Odciski, brodawki
szybko usuwa
„VEROL"
z kogutkiem
sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: Hurtownia Właścicieli Aptek.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Maryi 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 5 7 wiecz.

Ogłoszenie.
Wydział Aprowizacji miasta sprzedaje w kasach przy składzie miejskim (vis a vis domu Księcia) **marchew czerwoną jadalną** po cenie 52 mk. za pud.
za ławnika **Lewandowicz.**

Ważne dla wójtów!
Druki dla kas gminnych są na składzie w Drukarni F. D. Wilkoszewskiego.

PAPIERY
Kancelaryjne
Konceptowe
NAJTANIEJ
nabywać można
:: w DRUKARNI ::
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
II Aleja № 38.

Redaktor i wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik literacki: JAN BARYLSKI.

Tłoczono we własnych nakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".